

Brandenburgia murem za uchodźcami

12 stycznia 2017

Tego nie dało się sensownie skompilować, by treść była w miarę spójna, więc przedstawiamy dwie wersje tej samej wiadomości. Pierwsza w wersji proimigranckiej, a druga w antyemigranckiej. Przedstawienie obu obok siebie jest bezcenną wartością samą w sobie...

BRANDENBURGIA MUREM ZA UCHODźCAMI

Parlament Brandenburgii podjął decyzję o tym, że uchodźcy, którzy padli ofiarą ksenofobicznych prawicowych ataków, otrzymają prawo pobytu na szczególnych zasadach.

Na mocy rozporządzenia brandenburski Landtag objął atakowanych uchodźców podwójną ochroną. Osoby, którym wcześniej z różnych względów odmówiono azylu, mogą teraz dostać być spokojne o to, że nie zostaną deportowane przynajmniej do czasu zakończenia procesu – w przypadku, kiedy padły ofiarą rasistowskich ataków.

Brandenburgia odnotowała, że w 2015 roku na terenie landu liczba przestępstw o podłożu rasistowskim wzrosła o ponad 23 procent. Z 2015 zaatakowano ponad 1500 osób, a ataki te, jak podkreśliły władze regionu – miały wpływ na dalsze życie ofiar. Ponieśli oni uszczerbek na zdrowiu lub psychice. Zadaniem realizacji rozporządzenia jest także wysłanie ksenofobom jasnego komunikatu przez państwo: władze chcą „uświadomić jednocześnie sprawcom, że podtrzymaniem uchodźcom prawa do pobytu oddaje się im sprawiedliwość oraz osiąga efekt odmienny od zakładanego przez sprawców”.

Podobne rozwiązanie zamierza w niedalekiej przyszłości wprowadzić Berlin, o czym poinformował “Der Tagesspiegel” senator Andreas Geisel z SPD (Socjaldemokratyczna Partia

Niemiec).

Jednocześnie władze landu chcą zapobiegać nadużyciom – procedury deportacyjne nie zostaną wstrzymane wobec uchodźców, którzy będą prowokować do ataków lub sami używać przemocy.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu

BRANDENBURGIA NIE BĘDZIE DEPORTOWAĆ UCHODźCÓW, KTÓRZY PADLI OFIARĄ „PRAWICOWCÓW”

Nasz zachodni sąsiad wciąż zaskakuje. Dzisiejsze Niemcy stały się przychyłne tzw. uchodźcom z Afryki i Bliskiego Wschodu do tego stopnia, że usuwały lokatorów mieszkań socjalnych i umieszczały tam przyjezdnych, groziły odbieraniem praw rodzicielskich osobom zajmującym się krytyką polityki migracyjnej a nawet zabrały się za cenzurę. Kolejnym zaskakującym krokiem jest udzielanie „podwójnej ochrony” tym, którzy padli ofiarą „skrajnych prawicowców”.

Parlament Brandenburgii jako pierwszy zatwierdził nowe rozporządzenie. Teraz wystarczy, że jakiś uchodźca powiadomi, iż został zwyzywany, okradziony lub pobity przez jakiegoś rasistę, a władze zapewnią mu dodatkową ochronę i zrezygnują z jego deportacji. Inne media podają, że azylant może jedynie zgłosić iż był świadkiem takiej napaści i w ten sposób załatwi sobie pobyt w Niemczech.

Brandenburgia chce w ten sposób chronić uchodźców i odstraszać potencjalnych prześladowców. Tylko kto w takim razie będzie chronił Niemców przed muzułmańskimi uchodźcami? Nie od dziś wiadomo, że w wielu europejskich krajach odmawiano prowadzenia śledztwa a nawet wymierzano niezwykle łagodne kary, gdy sprawcą była lub były osoby o zagranicznym pochodzeniu. Policja zwykle obawiała się oskarżenia o rasizm.

Przyjezdni z Afryki i Bliskiego Wschodu stali się w Niemczech przysłowiowymi świętymi krowami. Uchodźcy w większości nie

mają zamiaru się angażować społecznie, nie chcą pracować i liczą na „pieniądze Allaha”. Zaś niemieckie społeczeństwo ma być zadowolone, że płaci tzw. podatki a część pieniędzy przeznaczana jest właśnie na uchodźców.

Warto dodać, że nie tylko Brandenburgia idzie tymi śladami. Władze Berlina również rozważają wprowadzenie takich przepisów. Uchodźcy, którym odmówiono azylu, otrzymają prawo pobytu gdy zostaną napadnięci przez rasistów. Zatem w najbliższym czasie powinniśmy spodziewać się „fali nienawiści”. W ten sposób, nielegalni migranci będą mieli pełne prawo aby pozostać w kraju. A może tamtejsze rządy zaczną deportować Niemców?

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl